

GŁOS WABRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc w cenie 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia złożeniu pracy, przetrwaniu komunikacji, otrzymującej nie ma prawa żądać pozataryfowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonentów. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-lamowej w tygodniu 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wabrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja — znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80. —

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Nr. 125

Wabrzesko, sobota 24 października 1925 r.

Rok V

Nasz bilans się poprawia.

Wyniki uzdrawiania naszego bilansu handlowego dają się już odczuwać. Rozporządzenie, zamykające granice Polski dla przywozu artykułów zbytku, zrobiło swoje. Przywóz zmniejsza się coraz więcej, a skutkiem tego równowaga bilansowa staje się coraz bliższą rzeczywistości.

Dane cyfrowe, dotyczące wpływów celnych zestawione przez Ministerstwo Skarbu, najlepiej uwydatniają dążenie do zrównoważenia bilansu handlowego przez ograniczony wywóz towarów zagranicznych.

W kwietniu r. b. ogólne wpływy celne stanowiły sumę 36,9 milj. zł., w czym cła wywozowe na granicy lądowej dały 24,7 milj. zł. cła wywozowe 0,7 milj. zł. wpłaty zaś w Wolne [M. Gdańsku stanowiły 11,5 milj. zł.

Od kwietnia wpływy celne z miesiąca na miesiąc stale maleją i tak: w maju osiągnięto cel przywozowy 27,5 milj. zł., w czerwcu — 26,5 milj. zł., w lipcu — 26,6 milj. zł., w sierpniu — 22,2 milj. zł., w wrześniu — 16,3 milj. zł.

W rzeczywistości przywóz w tych miesiącach był jeszcze mniejszy, wpływy bowiem celne wykazują wpłaty Wolnego Miasta Gdańska wnoszone z opóźnieniem i dotyczące wcześniejszych okresów. Bezpośredni przywóz do Polski znamionuje wpływy celne z cel przywozowych, pbranych na granicy lądowej. Przedstawiają się one jak następuje: maj 25,2 milj. zł., czerwiec 21,1 milj. zł., lipiec 17,5 milj. zł., sierpień 16,1 milj. zł., wrzesień 12,2 milj. zł.

Uderza tutaj zmniejszenie wpływów celnych we wrześniu, co wobec nieznacznego już niedoboru sierpniowego zwiastuje osiągnięcie równowagi bilansu handlowego.

Wytyczne naszej polityki celnej przedstawił w sejmowej komisji przemysłowo-handlowej minister przemysłu i handlu p. Klarner. Powiedział on co następuje:

Walka rządu przeciwko pogarszaniu się bilansu polegała na: 1) zniesieniu większości ulg celnych wprowadzonych w końcu roku 1924, 2) popieraniu wywozu w drodze polityki podatkowej i kolejowej, 3) poddaniu rewizji taryfy celnej, 4) wprowadzeniu list towarów zakazanych do przywozu. Listy te mają charakter dwójaki: wynikający z zatargu celnego z Niemcami, oraz uwarunkowany koniecznością bezwzględniego zakupu przywozu artykułów zbytku.

Po ogłoszeniu list zakazujących przywozu szeregu towarów z Niemiec okazało się, iż Niemcy dzięki swoim rozwiniętym stosunkom handlowym przywożą do nas jednak towary zakazane za pośrednictwem importów z państw innych. Ażeby temu zapobiedz, rząd był więc zmuszony ogłosić powszechny zakaz przywozu tych towarów i ustanowić jednocześnie pewne kontyngenty dozwolone do przywozu z państw innych poza Niemcami. Podziałem ustalonych kontyngentów pomiędzy poszczególne firmy zajmuje się Centralna Komisja Przywozu, składająca się wyłącznie z czynników społecznych (przedstawiciele organizacji przemysłowych, handlowych, rolniczych i spółdzielczych).

Rozporządzenie to jest przejściowym, które ustanie z chwilą zakończenia zatargu celnego z Niemcami. Natomiast trwalszy charakter będzie posiadała lista zakazanych do przywozu towarów luksusowych, której utrzymanie jest niezależne od zatargu z Niemcami i konieczne jako środek naprawy bilansu handlowego.

Polityka ta wydała już swój skutek, ponieważ niedobór bilansu handlowego w sierpniu wyniósł tylko 12 milionów złotych, podczas gdy poprzednie 7 miesięcy dawały średnio po 70 milionów niedoboru. Bilans wrześniowy zaś według danych tymczasowych nie tylko nie jest bierny, lecz daje pewną przewyżkę wywozu.

Nasz bilans handlowy jest już czynny.

Wrzesień dał 36 mil. zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

W wyniku działalności rządu, zmierzającej do zaktywizowania naszego bilansu handlowego bilans ten za miesiąc wrzesień dał 36 milionów zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

Podczas gdy w lipcu przywóz towarów zagranicznych wynosił 173,2 milion. zł. to w sierpniu przywóz ten spadł do 116,4 milion. zł. zaś we wrześniu do 72,8 milion. zł. natomiast wywóz równolegle wzrastał: w lipcu wynosił on 86,7 milj. zł., w sierpniu — 104,4 milion. zł., we wrześniu zaś — 108,8 milion. zł.

Dzięki temu równoczesnemu zmniejszeniu się przywozu i wzrostowi wywozu saldo ujemne naszego bilansu handlowego, wynoszące w lipcu 86,5 milion. zł. zmniejszyło się już w sierpniu do 12 milion. zł., we wrześniu zaś saldo ujemne przeobraziło się w dodatnie, wyrażające się cyfrą 36 mil. zł.

Z danych powyższych wynika, że w lipcu przywóz został pokryty wywozem tylko w 50 proc., w sierpniu w 89 proc., zaś we wrześniu — 149,5 proc.

Tak znaczna poprawa bilansu handlowego osiągnięta pomimo zatargu celnego z Niemcami dowodzi, że zarządzenia, mające na celu zatarowanie importu artykułów zbędnych, były racjonalne i szybko doprowadziły do pomyślnego wyniku.

Bezpośrednim następstwem czynnego bilansu handlowego będzie dopływ walut obcych, co przyczyni się w znacznej mierze do złagodzenia sytuacji na rynku pieniężnym.

Dochody skarbowe

Zwiększenie się dochodów. — Podatki pośrednie wpływają lepiej niż bezpośrednie.

Zestawienie wpływów i wydatków państwowych za pierwsze 9 miesięcy r. b. w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego wykazuje wzrost dochodu, mianowicie 993,6 mil. złotych gdy rok ubiegły dał za ten czas 764,3 mil. złotych.

Na zwiększenie dochodów tego rocznych wpłynęły przede wszystkim zyski z monopolu (o 97,2 milj. więcej, niż w roku ubiegłym): dalej cło przywozowe, (o 90,3 milj. złotych więcej); następnie idą opłaty stempłowe ze zwykłą 31,2 milj. złotych i podatki pośrednie ze zwykłą 20,8 milj. zł. Natomiast podatki bezpośrednie łącznie z podatkiem majątkowym dały w ciągu 9-ciu miesięcy roku bieżącego 295 milj. złotych, to jest mniej o 5,4 milj. zł. niż w roku ubiegłym. Na podniesienie dochodowości monopolów wpłynęło między innymi wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego, który wykazał dotychczas czyste go zysku 125,2 miliony złotych

Niema inflacji bilonu

Jest go w obiegu mniej o 43 i pół miliona, niż przewiduje ustawa.

Zgodnie z obowiązującymi ustawami dopuszczalna maksymalna ilość bilonu metalicznego i papierowego wynosi 351,5 mil. złotych (po 12 złotych na głowę przy 29,3 milj. ludności Państwa Polskiego.)

Według wykazu skarbcza emisyjnego Banku Polskiego obieg bilonu i biletów zdawkowych na dz. 10 października r. b. — po potrąceniu zapasu znajdującego się w kasach skarbowych wynosił 308.128.000 złotych, t. j. o 43 5 milj. zł. mniej, niż dopuszczają obowiązujące ustawy.

Pożyczka zagraniczna.

Powrót dyr. Steczkowskiego.

Dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego dr. J. K. Steczkowski powrócił z Wiednia.

Jak się dowiadujemy, p. Steczkowski konferował w Wiedniu z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego. Rozmowy te posunęły rokowania znacznie naprzód, tak, że przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego ustalili, że pożyczka nie może być mniejsza niż 100 milj. dol. Początek realizacji pożyczki ma się rozpocząć w listopadzie. Przy warunkach pożyczki w grę wchodzi monopol spirytusowy, a nie jak donoszono monopol tytoniowy.

Naco nam jest potrzebny kapitał zagraniczny?

Wydawać się może przedczesnym w obecnej chwili rozważanie, na jakie cele może i powinien być obrócony kapitał, który uzyskamy ewentualnie z pożyczki zagranicznej. Pertraktacje bowiem są jeszcze nie ukończone i trudno z całą pewnością przewidzieć ich ostateczny wynik.

Sprawa jest jednak pierwszorzędnej wagi. Żyjemy w czasach, gdy społeczeństwo pilnie śledzi drogi polityki skarbowej, interesuje się każdym szczegółem i wyciąga z tego praktyczne wnioski. Obecny okres t. zw. sanacji gospodarczej jest niczym innym, jak nieustanną reorganizacją nie tylko naszego gospodarstwa publicznego, ale i prywatnego. Dlatego też każdy krok, zmieniający w czemkolwiek naszą sytuację gospodarczą, musi być naprzód już rozważony przez całe społeczeństwo, nawet przez tych, którzy nie mają lub nie chcą mieć żadnego wpływu na bieg polityki we wewnętrznej.

W ten sposób jedynie uniknie się ewentualnych nieporozumień i rozczarowań.

Jest rzeczą pewną, że jakakolwiek pożyczka zagraniczna nie może być bezwzględnie użyta na zwyczajne wydatki. Innymi słowy nie może ona w żaden sposób pokrywać ewentualnych deficytów budżetowych. W obecnej chwili posiadamy budżet zrównoważony, choć za cenę wielkich ofiar społeczeństwa, lecz ciężar podatków nie może być pod groźbą katastrofy zmniejszony za cenę pożyczki zagranicznej. Jedyną ulgą, która może przynieść pod tym względem nowy kredyt, jest dostateczne nasycenie gotówką rynku, ułatwienie prywatnego kredytu i umożliwienie w ten sposób spłaty należności podatkowych.

Normalną rzeczą jest użycie kredytu publicznego na cele inwestycyjne. Lecz pod tym względem jesteśmy w położeniu zbyt anormalnym, by mógł sobie pozwolić na ten krok. Do czasu faktycznego uzdrowienia naszego gospodarstwa musimy wszelkie nadzwyczajne inwestycje pokrywać w doryczałowych ramach budżetu z nadzwyczajnych dochodów, nie płynących jednak z pożyczek zagranicznych.

Jedynym celem kredytu zewnętrznego dzisiaj może być bezpośrednie nasycenie naszego rynku gotówką. Suma uzyskana z pożyczki — może się potroić za pośrednictwem Banku Polskiego, który otworzywszy wszelkie kredyty, w większej części długoterminowe, zaspokoić może obecny katastrofalny głód gotówkowy.

Stopniowe podniesienie naszego obiegu pieniężnego do wysokości ok. 70 zł. na głowę winno być punktem wyjścia do ostatecznej sanacji.

Formy przeprowadzania powyższego postulatu są różnorakie, przyczem w interesie społeczeństwa całego winna być zachowana w dalszym ciągu niezależność Banku Polskiego tak od wpływu rządu jak i czynników zagranicznych.

Debata w Sejmie nad budżetem.

Warszawa. Na środowym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem. Pierwszy głos zabrał poseł Byrka (Piaś), który w konkluzji swoich wywodów wniósł o wyłonienie Komisji złożonej z 7 członków. Komisja miałaby za zadanie zbadanie warunków zaciągniętych przez rząd pożyczek oraz sprawę udzielonych gwarancji finansistom zagranicznych.

Po 2-gie Komisja ta miałaby prawo zbadać członków rządu oraz inne osoby co do racjonalności użycia tych pożyczek. Komisja ta miałaby złożyć Sejmowi sprawozdanie w ciągu 6 dni.

Z kolei głos zabrał p. Thugutt (klub pr.), który w konkluzji swoich wywodów postawił analogiczne wnioski równoległe do zgłoszonych przez p. Byrkę.

Następnie przemawiał p. Stroński, który zanalizował nie tylko expose, ale również polemizował z przemówieniem min. Skrzyńskiego.

W końcu zabrał głos p. Łulawski (P. P. S.) wysuwając następujące żądanie: Bezwzględne utrzymanie istniejących ustaw społecznych, oraz by pożyczki zagraniczne były użyte przedewszystkiem na uruchomienie przemysłu i ruchu budowlanego, oraz, aby rząd dążył do zniesienia ciężarów nałożonych na klasę robotniczą.

Na tem obrady zakończono.

Locarno frankowi nie pomogło.

Paryż. Znamiennym objawem nowego kursu obecnego Rządu francuskiego wobec Niemiec jest dalszy spadek franka francuskiego.

Po-t. zw. pojednaniu się z Niemcami w Locarno spodziewano się polepszenia kursu franka, tymczasem ostatnia mowa p. Caillaux na zjeździe Kartelu Lewicy w Nicei wywołała już bardzo niekorzystne wrażenie, a posiedzenie gabinetu i wiadomości o starciu p. Caillaux z niektórymi członkami gabinetu z powodu jego programu finansowego, przyczyniły się jeszcze więcej do depresji.

Kola finansowe liczą się z dalszym spadkiem franka. Funt szterling przy zamknięciu giełdy stał 109,45, dolar 22,61. W kołach politycznych, zbliżonych do obecnego Ministra Skarbu, mówiono, że p. Caillaux w swym programie finansowym domaga się m. in. nowej emisji na 10 miliard. franków.

Ucieczka komunistów.

Warszawa. W ub. poniedziałek około południa, policjant nr. 1.814 Stanisław Matuszak, przeprowadził dop. Strancmana, (żyda) p. o. sędziego śledczego do spraw rekwizycji osobnika, trzymanego od 3 dni w areszcie więzienia przy ul. Dzielnej, który podawał się za Laskowskiego, a który właściwie był znanym i bardzo niebezpiecznym komunistą Leszczyńskim.

Policjant wiedząc, iż prowadzi oskarżonego o przestępstwa polityczne, nie nałożył mu kajdanek, gdyż zabieg ten jest w stosunku do t. zw. „politycznych“ wzbroniony.

W natłoczonej poczekalni na II piętrze gmachu sądu okręgowego przy ul. Kraśnickich znajdowało się kilkudziesięciu wezwanych na zbadanie w różnych sprawach świadków. W tym tłumie oczekiwać musiał i policjant wraz ze swym niebezpiecznym więźniem.

Po pewnym czasie zjawily się osoby, między innymi wyżsi wojskowi, którzy mieli na konfrontacji ustalić tożsamość „Laskowskiego“ z Leszczyńskim. Kilka takich konfrontacji odbyło i tożsamość stwierdzono.

W oczekiwaniu na świadków następnych, prowadząca badanie konfrontacyjne aplikantka (sędzia osobiście nie prowadził konfrontacji) kała więźniowi wyjść znów do poczekalni, z czego Leszczyński skwapliwie skorzystał, w tłumie snujących się świadków, referentów i innych urzędników, opuszczając nie tylko kancelarję, ale i poczekalnię oraz wogóle cały, mało nim interesujący się widocznie lokal sądowy.

Policjant siedział i siedział, nie mając pojęcia o tem, że badanie zostało dawno skończone i aresztant zdążył umknąć niepostrzeżenie.

Wreszcie połapano się i rozpaczliwie zaczęto telefonować do wszystkich możliwych władz, ale dotąd bezskutecznie.

Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje nam, iż w wyniku zarządzonego przez Prezesa Sądu Okręgowego dochodzenia służbowego, pełniący obowiązki sędziego śledczego Strancman został zawieszony w urzędowaniu, sprawa zaś jego, wobec cech przestępstwa służbowego, skierowana została na właściwą drogę.

Zasadniczy zwrot w procesie Szeigera.

Lwów. Na rozprawie przeciwko Szeigerowi adwokat Dr. Levenstein oświadczył, że 10-go października zwróciła się do niego p. H. Horniszowa, żona b. ppulk. austriackiego i oświadczyła, że zarówno ona jak i jej znajomi widzieli jak z kamienicy nr. 9 na pl. Marjańskim wyleciała bomba z 2 piętra, a nie z tego miejsca jak to zeznają świadkowie.

Świadek ten — oświadczył Dr. Levenstein — nie chce się mieszać do rozpraw, lecz moralnie zmuszony do tego prosi o jej przesłuchanie.

Po zgodzeniu się na ten wniosek ze strony prokuratora, trybunał oświadczył, że poweźmie decyzję później.

Berlin. W odpowiedzi na interpelację posła socjalistycznego Badta, min. spr. wewnątrz. oświadczył, że istotnie dnia 3 października 1924 r. policja bytomska aresztowała studenta Teofila Olszańskiego za samowolne przekroczenie granicy niemieckiej.

Przy pierwszym przesłuchaniu przed sądem Olszański zeznał, że należy do politycznej organizacji ukraińskiej i że on dokonał zamachu na Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Po odsiedzeniu kary za przekroczenie granicy, Olszański udał się do Berlina.

Obecny adres jego nie jest policji znany, która jednakże czyni poszukiwania.

Akty dotyczące sprawy Olszańskiego zostały przekazane rządowi polskiemu.

Wyścigi strusiów.



Europa zna wyścigi koni, psów i gołębi. W Algierze dotarza się jeszcze do tego ulubione wyścigi strusiów. Chciano tę nowość i u nas zaprowadzić i w tym celu urządzono wyścigi strusiów w Wiedniu. Eksperyment jednak nie udał się. Ptaki te, same przez się ociężałe, zaprzęgnięte do dwukolowych wózków, wcale nie robiły wrażenia wyścigowców. A gdy jeszcze „dzokeje“ zaczęły je bić i zgnęcać się nad nimi, aby je zachęcić do szybszego biegu, publiczność stanęła w obronie maltretowanych ptaków, zrobiła się awantura i policja strusich wyścigów raz na zawsze za kazana.

Sprawa Józefa Muraszki w Nowogródku.

Sąd Okręgowy w Nowogródku przystąpił 22 bm. poraz wtórny do rozważania głośnego procesu Józefa Muraszki (lat 29, b. starszego przodownika policji państwowej, oskarżonego o zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza — podczas przewożenia ich na stronę sowiecką).

Muraszko stale przebywa w więzieniu wieleńskim na Łukiszkach i jedynie na czas toczących się rozpraw przewieziony będzie do Nowogródka.

Miasto to jest właściwym miejscem do rozważenia tej sprawy, ponieważ zbrodnia została spełniona w okręgu terytorjalnym sądu okręgowego Nowogródka.

Skład sądu stanowią: prezes Bochwic, oraz sędziowie Hlasko i Murza-Murzica.

Jako oskarżyciele publiczni występują prokuratorzy: z Warszawy Kazimierz Rudnicki — umyślnie delegowany przez ministra sprawiedliwości — (jako naczelnego prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej) i Kaduszkiewicz z Wilna.

Obrony wnoszą mają adwokaci warszawscy: Szurlej i Niedzielski; powództwo cywilne w imieniu poszkodowanych wdów Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej popierają adwokaci Duracz i Honigwill.

Zainteresowanie wśród miejscowej publiczności ogromne.

Ze względu na niezbyt wielką ilość miejsc na sali, wydano organiczną ilość biletów. Wielu ze zgłaszających się nie otrzymało biletów wstępu na salę posiedzeń.

Rozprawy potrwać około 4-ch dni z uwagą na to, że sąd ma zbadać około 50 świadków.

Wyrok spodziewany jest najwcześniej w sobotę, lub w niedzielę.

Wśród świadków spotykamy następujące nazwiska: Władysława Kickiego, sekretarza poselstwa w Rewlu, Wacława Henrycha, komendanta pol. pań.pow. Stolpeckiego, Aleksandra Sablińskiego, dowódcy baonu K. O. P. w Stolpcach, Ludwika Planara — aplikanta sądowego, Jana Lewandowskiego, komendanta posterunku p. p. w Stolpcach, Adama Sachmanowicza, — maszynisty kolejowego i wielu innych, wezwanych tak ze strony oskarżenia, jak i obrony.

Jako biegli figurują lekarze: Naum Grynberg — dyrektor szpitala w Stolpcach, Marynowski i Maciejewski.

Niektórzy świadkowie obrony mają oświecić pobudki czynu, które mają znaczenie zarówno dla jego kwalifikacji, jak i wymiaru kary.

Już na poprzedniej rozprawie obrona domagała się wezwania biegłych lekarzy — psychiatrów, dla stwierdzenia niezwykle łatwej pobudliwości, powodującej znacznie słabszą, niż przeciętną, odporność oskarżonego.

Prokurator przeciwko temu wnioskowi nie oponował, wobec tego sąd postanowił na rozprawę wezwać tych świadków, oraz biegłych dr. Tibortową i dr. Falkowskiego.

Jak wiadomo, wniosek powodów cywilnych o wezwanie również w charakterze świadków premiera Grabskiego, ministra sprawiedliwości, oraz Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego w celu wyjaśnienia pobudek, jakie kierowały nimi przy składaniu i zatwierdzaniu wniosku o ułaskawienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza — sąd na pierwszej rozprawie pozostawił bez uwzględnienia.

Kronika kościelna

Diecezja chełmińska.

Ks. Wikary Wiktor Lewandowski z Jabłonowa przeniesiony został do Żarnówca.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Borucki z Rożentala do Radzyna, ks. wikary Węsiora z Pieniążkowa do Rożentala, ks. wikary Lewandowski z Radzyna do Jabłonowa, ks. wikary Tęgowski z Lubawy jako administrator do Radomna na zastępstwo ciężko chorego proboszcza.

— **Włocławek.** (Powrót do wojennych sposobów.) Wobec braku pieniędzy cukrownia „Dobre“ wypuściła niskie bony pieniężne, którymi wypłaca robotników.

Bony wartości od 5 groszy do 10 zł. są przyjmowane przez wszystkich kapeów miasteczka Radziejów

Cukrownia wymienia bony od kupców, płacąc tylko towarem.

Odpust w Wąbrzeźnie.

„Przez odpust daruje kościół kary doczesne za grzechy, które jeszcze pozostały po odpuszczeniu grzechów.“ (Katechizm.)

Kościół „odpust“ przywiązuje do znaczących okoliczności; nowe stulecie, teraz 25-lecie, koronacja papieża i t.d.

W życiu parafji takim znaczącym dniem jest dzień patrona kościoła i parafji; w parafji wąbrzeskiej dzień śś. Apostołów Szymona i Judy: 28 października.

Dzień tych patronów, to dzień ważny w parafji i uroczysty. Obchodziliśmy go zwykle w niedzielę po uroczystości śś. Apostołów. Gdy jednak w tym roku na niedzielę tę przypada uroczystość Wszystkich Świętych i dlatego Przewielebni Księża do nas przybyć nie mogą, a przynajmniej nie w takiej liczbie jak dla naszej 9000 dusz liczącej parafji potrzeba, za zgodą tychże Przew. Księży sąsiadów obraliśmy jako dzień święty, uroczystość parafjalną sam dzień, na który śś. Apostołów Szymona i Judy przypada, tj.

środe: 28 października: środe:

Przew. Ks. Ks. Proboszczów sąsiadów zaprosiliśmy 12, tak, iż razem będzie nas słuchało spowiedzi św. we wtorek 27. b. m. od godziny 3 począwszy i w uroczystość samą 12—15.

Spowiadających się w naszej parafji jest 6000. Gdy tylu będzie spowiedników każdy parafjanin będzie mógł się wyspowiadać.

Kto się wyspowiada, Komunię św. przyjmie i pomodli na intencję Ojca św. dostępuje odpustu zupełnego, — który w tym roku jubileuszowym trzeba ofiarować za dusze w czyśćcu.

Porządek nabożeństw będzie taki:

Wtorek o 6,15 wiecz.: nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

Środa: Msze św. od godz. 6 począwszy, w każdej Mszy św. Komunię św. Suma z kazaniem, wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją o godz. 10,30.

Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją o godz. 5 wieczorem.

Dzieci szkolne w dzień ten przybędą do kościoła. Prześwietne urzędy, biura, interesy, warsztaty wszystkie itd. prosimy, aby zamknę-

te były w środę od godziny 10—12 i po poł. od godziny 4,45: również, aby robotnicy rolni zwolnieni byli od pracy ile możności cały dzień, a przynajmniej przed południem.

Urząd Parafjalny.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 23 października 1925 r.
Kalendarzyk, piątek 23 paźdz. Jana Kępistr.
 sobota 24 paźdz. Rafała Archan.
 niedziela 25 paźdz. K. Yaspina
 poniedziałek 26 paźdz. Ewarysta

— **Uroczystą wieczornicę** urządza w sobotę 24 bm. o godzinie 8 mej w sali „Dworu Wąbrzeskiego“ I-sza drużyna harcerska z powodu 4-letniej rocznicy założenia drużyny. Program bardzo obfity. — Sądymy, iż obywatel, podąży liczenie na wieczornicę, aby zadokumentować, iż rozumie ideę harcerstwa i że pragnie przyjąć mu z pomocą. — Wiadomą bowiem jest rzeczą iż harcerstwo walczyć musi z trudnościami do których pokonania dopomagać powinno obywatelstwo. Niechaj zatem nikogo nie zabraknie na wieczornicy, a sala niechaj będzie zapełniona po brzegi.

Uprasza się o wcześniejsze zaopatrzenie się w bile y, które można nabywać w księgarni p. R. Wojteckiego.

Generalna próba odbędzie się dziś w piątek o godz. 5-tej po poł.

— **Napad bandycki.** Przed kilku dniami napadł wieczorem, na ulicy Mickiewicza nieznaną osobnik egzekutora Kasy Miejskiej p. Kuczerę. Napastnik uderzył p. K. w twarz tak silnie, że ten zboczony krwią stracił przytomność. Byłoby dobrze, żeby urzędnicy o takich funkcjach nosili zawsze broń przy sobie, by przeszkodzić podobnym napadom.

— **Sąd ławniczy w Wąbrzeźniu** na posiedzeniu w dniu 21 X. 25 r. odbytem przy udziale: Sędziego pok. Balcerskiego; Ławników Wiśniewskiego i Ziętaka; Członka prok. burmistrza Schwarza; Sekretarza rej. Warszawskiego skazał:

1. Józefa, Alojzego i Antoniego Jabłońskiego z Kurkocina, za uraz cielesny każdego na 10 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 5 złotych 1 dzień aresztu.

2. Aniela Szałkowska z Grudziądza za kradzież na 2 dni więzienia.

3. Jana Wolfa z Jarantowic za zniewagę na 300 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 10 złotych 1 dzień więzienia.

4. Piotra Wyłupka za kradzież leśną na 100 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 10 złotych 1 dzień więzienia.

5. Marcina Błokowskiego z Orzechówka za kradzież leśną na 180 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 10 zł. 1 dzień więzienia.

6. Jana Rypniewicza z Stanisławek za kradzież leśną na 150 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 10 zł. na 1 dzień więzienia, oraz na zwrot wartości 50 złotych.

7. Władysława Wrzeskiego z Jarantowic, za paserstwo na 30 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 10 zł. 1 dzień więzienia.

— **Grudziądz.** (Dzieci wypadły z drugiego piętra). Dwoje małych dzieci—w wieku 4 i 5 lat spadło w środę, 14 bm. w południe z drugiego piętra przy ul. Kołuszki 7 na bruk ulicy. Ciężko ranne i pokrwawione małeństwa odwieziono do szpitala. Dzieci podczas nieobecności matki w domu wygrzmoliły się na otwarte okno, skąd wychylając się nieostrożnie—spadły na trotuar

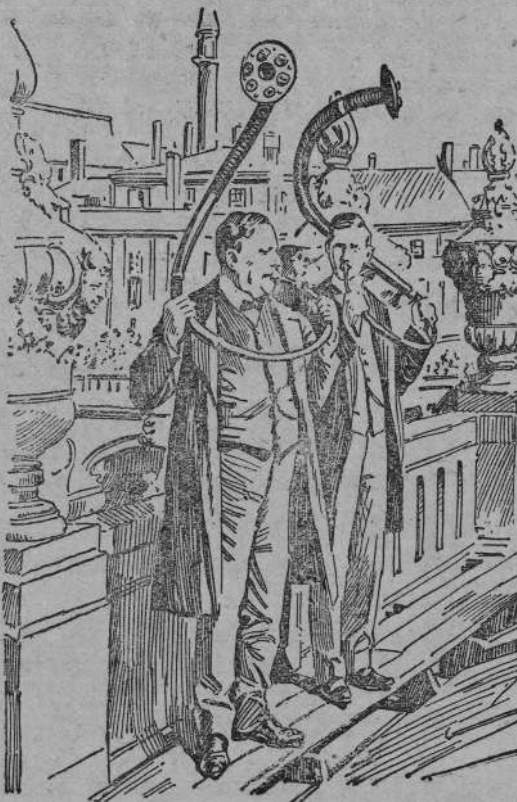
— **Nieuczciwa służąca.** Służąca państwa w. L; zamieszkałych przy ul. Sienkiewicza, uciekła we wtorek, 13 bm; po południu po sprzeczce z panią domu, zabierając kilka sztuk bielizny i garderoby państwa.

— **Kościierzyna.** (Samobójstwo) popełnił przez powieszenie się w lesie należącym do domeny państwowej Czerniki 62-letni robotnik Izidor Meca. Przyczyna samobójstwa była podobno nędza. Meca od dawna nosił się z zamiarem powieszenia. Dnia 28 września znikł on z domu i dopiero dnia 3 b. m. został odnaleziony powieszony na drzewie

— **Zimne droje,** powiat starogardzki (Kradzież). W nocy z 8 na 9 bm. popełniono u p. Piotra Kalisza oraz jego syna i zięcia kradzież z włamaniem. Skradziono znaczną ilość bielizny i garderoby. Szkody okradzionych są poważne. Jest nadzieja, iż policja niebawem wytropi sprawców owej kradzieży.

— **Poznań.** (Lekarstwo na ból zębów). Policja poznańska otrzymała doniesienie, że w dniach ostatnich uwiija się po przedziałach pociągów linii kolejowej Gniezno — Inowrocław para oszustów, szykiem francuskim i słabo niemieckim, która ofiarowała na sprzedaż naiwnym pasażerom lekarstwo na ból zębów. Mała flaszczyka takiego lekarstwa kosztowała 2 złote. Oszuści korzystając z naiwności podróżnych, zdołali sprzedać większą

Niezwykły koncert radjowy.



W Kopenhadze urządzono niedawno koncert na przedhistorycznych instrumentach muzycznych, tj. na tak zwanych lurchach, liczących 3.000 lat. Są to pewnego rodzaju trąby z epoki brązojowej. Koncert ten słyszany był przez radio w całej Europie, ale u ludzi muzycznych wcale nie wywołał zachwyty.

ilość flaszczyk, których zawartość jak później stwierdzono, była bez wartości

— **Gdynia.** Roboty w porcie. Przy robotach czerpalnych w porcie handlowym największa droga należąca do firmy holenderskiej Akerkermann wskutek uszkodzenia zatonała. Sprawdzone zostało z Gdańska duże kran, przy pomocy którego prowadzone są roboty około wydobywania drogi. Ponieważ wypadek zdarzył się tam, gdzie kopie się kanał wejściowy do przedportu, przeto na kilka dni zastawowane zostały w znacznej mierze prace około pogłębiania.

W najbliższych dniach zostanie przekopana droga do Oksywia, a dla podtrzymania komunikacji rozpoczęto prace nad urządzeniem promu. Podczas opania kanału wejściowego, na głębokości dziesięciu metrów na szczytki starego okrętu w sposób prosty, lecz mocno zbudowany.

— **Warszawa.** (Śmierć staruszki z przepięcia). Zamieszkała w domu Nr. 22 przy ul. Brzozowej 71-letnia Józefa Pietkiewiczowa, wskutek nadmiernego naducia alkoholu, zachorowała na objawy zatrucia. Staruszkę przewieziono dożłką do ambulatorjum Pogotowia, skąd po udzieleniu pomocy, zabrano ją do szpitala Wolskiego, gdzie niedłżywszy przytomności, zmarła.

— (Skutki pijactwa.) Na ul. Rybaki przed domem Nr. 26 na chodniku padał najay posterunkowy I komisarja ta znalazł leżącego nieprzytomnego Feliksa Ruszkiewicza (B-leś 6 Nr. 7) który wskutek uderzenia głową o chodnik, zranil się w czoło. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, przewiózł Ruszkiewicza do szpitala Dzieciątka Jezus.

ROZMAITOŚCI.

„Skarby, na ulicy.

Na ulicach Palermo rozegrał się w tych dniach ciekawy wypadek: rozhuwany koń pędził ciągnąc za sobą wóz, który rozlatywał się coraz bardziej od tak szybkiej jazdy. Za „uciekającym“ gonili woźnica w najety dorożce. Nagle wypadła z wozu skrzynia, z której poczęły się sypać banknoty stuliorowe. Natychmiast rzucili się wszyscy przechodnie, by skorzystać z tak rzadkiej okazji łatwego wzbogacenia się i wszczął się niebywały tumult i rozbiegany koń zatrzymał się. Woźnica nie bacząc na nic, nie troszcząc się również o „banknoty“ zawrótł i galopem umknął wraz z wozem.

Po chwili zapanowało wśród tłumu wielkie rozczarowanie, okazało się, że owe „stuliorówki“ są fałszywe i to w dodatku zaledwie do połowy wykończony. Dzięki włączeniu kaprysowi konia, mogła policja wszcząć poszukiwania za fałszerzami. Dotychczas ich nie wykryto, a wszelkie dane wskazują, że jest to szajka o doskonałej organizacji, lecz z władze posiadają już główne nici w dłoniach i niebawem przychwycą wszystkich „fabrykantów pieniędzy“.

Straszny pomysł.

(Morduje robotnika, aby następnie uzyskać premję ubezpieczeniową w wysokości 200 tys. dolarów.)

W Oklana (Kalifornji) generalny dyrektor fabryki celulozy niejaki Karol Schwartz padł ofiarą morderstwa, ażeby żona jego pomysł wyłudzenia od towarzystwa, w którym był ubezpieczony premją wysokości 200 tys. dolarów.

Oto zwałił jednego z robotników fabryki do swego laboratorium, gdzie go zniemaska zamordował, potem oblał twarz zabitego chemicznymi płynami w taki sposób, że absolutnie poznać jej już nie było można.

Dalej spalił trupowi obie ręce, ażeby unemożliwić zbadanie daktyloskopijne. W końcu zaś wyrwał zszbitemu ten właśnie górny zęb, który jemu samemu brakował.

Wszystko to było obliczone na wywołanie wrażenia, że on sam, Schwartz padł ofiarą morderstwa, ażeby żona jego mogła w towarzystwie, w którym był ubezpieczony, premję w wysokości 200 tys. dolarów pobrać.

Ale pomimo, iż spowodował w końcu także eksplozję w swym laboratorium, piekielny plan nie udał się. Wprawdzie polioja znalazłszy w laboratorium zwęglonego trupa, była z początku przekonana, że to co Schwarza.

Po bliższym jednak zbadaniu trupa cała sztuka wyszła na jaw i zdołao jeszcze w ostatniej chwili schwycić Schwarza, który właśnie w samych chodzie chciał umknąć. Widząc zbliżającą się do niego policję, Schwartz wyciągnął błyskawicznie brauning i strzelił sobie w łeb.

Ostatnie wiadomości.

Co mówi Benesz?

W rozmowie z korespondentem Czeskiego Biura Prasowego w Locarno, minister Benesz oświadczył, że paktręński można uważać za jeden z najważniejszych dokumentów nowych czasów. Cztery wielkie mocarstwa europejskie zobowiązały się nie dopuścić do wojny na Zachodzie, a tem samem i na Wschodzie Europy. Jest to nowością w prawie międzynarodowym, podobnie jak i umowy arbitrażowe.

Dalej minister Benesz stwierdził, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów nabierze wielkiego znaczenia. Wezmą to pod uwagę jeżeli nie teraz to po pewnym czasie Rosja i St. Zjednoczone. Jeżeli się nawet nie usuwa wojny, to jednak w każdym razie robi się ją mniej łatwą. Czechosłowacja może być z wyników konferencji zadowolona. Byłoby błędnie nie widzieć wielkich zysków, jakie płyną z zawartych układów dla Polski i Czechosłowacji. Chociaż istnieją różnice między paktem reńskim a umowami wschodnimi, jest rzeczą jasną, że pakt zachodni gwarantuje pośrednio i Europę środkową.

Dalej minister Benesz stwierdził, że od początku rokowań tj. od lutego do dnia dzisiejszego Francja szła ręką w rękę z Czechosłowacją i nie było co do tego najmniejszej wątpliwości. Dalej minister Benesz stwierdza serdecznie i przyjazne postępowanie Chamberlaina i całej Anglii. Jak już widziałem w Genewie, jak już miałem sposobność powiezieć w przemówieniach przed konferencją — oświadcza minister Benesz — republika czechosłowacka zachowała wszystko, co miała dotychczas i otrzymuje potwierdzenie tego pod postacią nowych zobowiązań, otrzymując do dawnych gwarancji nowe. Jestem z wyniku konferencji zupełnie zadowolony.

Kronika Sportowa.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. „Lechia“ Toruń, a miejscową „Pomorzaną“. „Lechia“ jest obecnie w dobrej formie, a ostatnio uzyskała wynik 2:1 z K. S. „Zuch“, który był dotychczas mistrzem B klasy. Zawody te powinny w niedzielę o 3-ciej po poł. ścisnąć dużo widzów, ponieważ już niedługo będziemy się cieszyć widywaniem meczy, gdyż zima się zbliża.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** „Pomorzaną“ Zebranie grający wszystkich drużyn odbędzie się w sobotę o 7-mej wiecz. w szkole męskiej. Zarząd.

Gielda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 21. X. 25 r.	
Dolary	zł. 5,9
Funty ang.	6953 „
100 Frank. franc.	115 „
100 Frank. belg.	24,2 „
100 Frank. szwajc.	617, 4 „
100 Lirów włosk.	283,374 „
100 Koron czesk.	45 „

Notowanie Gieldy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 21. X. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Fornak za 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	15,75 — 16,75
2. Pszenica	22,00 — 23,00
3. Ospa tynia	—
4. Owies	17,75 — 18,75
5. Jęczmień brow.	21,50 — 22,50
6. Mąka żytnia 70 /	26,00 — 27,00
7. Mąka pszenna 65 /	36,00 — 39, 0
8. Siano luzne	6,00 — 6,80
9 „ pras	7,20 — 8,70
10. Ziemiaki fabr.	1,80 — 2,00
11. Słoma żyt luz.	1,80 — 2,00
12 „ pras	2,80 — 3,10
14. Jęczmień	22,00 — 23,00
15 Ospa pszenna	10,00 — 11,00

Poznański targ na bydło.

Dnia 20. X. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej. — wołów — buhaji — krów — bydła 470, śwń 1109, cieląt 295, owiec 509

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogale I kl.	94 — 96 „
„ „ II kl.	90 —
„ „ III kl.	76 — 80 „
cielęta I kl.	106 — 108 „
„ „ II kl.	98 —
„ „ III kl.	88 —
świnie I kl.	140 — 144 „
„ „ II kl.	130 — 134 „
„ „ III kl.	120 — 124 „
owce I kl.	46 — 48 „
„ „ II kl.	— „
„ „ III kl.	— „

Przebieg targu spokojny.

Polecam się do wykonania
wszelkich prac
w zakresie stolarskim
po najtańszych cenach.

Na zamówienie wykonuję kompletne urządze-
nia pokojów jako i pojedyncze meble —

Wykonanie akuradne i dobre.

Zarazem może się zgłosić do mego warsztatu

UCZEŃ

Z poważaniem

Władysław Kamiński
fabryka mebli. — Główny Dworzec.

Licytacja przymusowa!

Podaje się do publicznej wiadomości, iż we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 10-tej przed południem w Golubiu sprzedawane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych t. j.

- u p. Jana Łobody LUSTRO.
- " " K. Sadińskiego 2 SERZYNIĘ do podróży i zegar.
- " " Andrzeja Dąbrowskiego SZAFY DO BIELIZNY
- " " Franciszka Makowskiego LUSTRO,
- " " Pauliny Bornstein 150 TALERZY,
- " " Maks. Zdrojewskiego 5 p. PANTOFELI SKÓRZAN,
- " " Aleks. Królikowskiego SZAFY DO BIELIZNY,
- " " Bronisława Buczkowskiego UMYWALNIA,
- " " Rytki Rajny MASZYNA DO SZYCIA KANAPA,
- " " 2 SZAFY DO GARDEROBY, STÓŁ I KRZESŁA.

Wąbrzeźno, dnia 21 października 1925 r.

URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych.

Fortepiany i pianina

Bechsteina, Blüthnera, Fauricha i innych słynnych firm.
Harmonje „Mannborg“ i „Hofberg“
PHONOLA — pianina automatyczne
oraz instrumenta własnego wyrobu poleca w wielkim wyborze

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Śatadeckich 56 telefon 883

Filje: Grudziądz ul. Groblowa 4, tel. 229.
Gniezno ul. Tuńska 3, tel. 303 zał. 1905 r.

Sala Dwór Wąbrzeski

Tylko 1 dzień! Tylko 1 dzień!
W sobotę 24 bm. o godz. 8 mej
wyświetlany będzie wielki film
obrazujący nam życie harcerzy
p. t.

I-szy Złot Narodowy 1924 r.

film w 4-ech wielkich aktach.
Dla dzieci i młodzieży
od 5 w piątek o godzinie 5 tej.

NATYCHMIAST POTRZEBNA

KUCHARKA do 2 osób,

która zajmie się drobiem.

Wiadomość ŻAKOWSKA, Zielona Góra
poczta Rudzka.

URODY

dodaje delikatną twarz.
świeży, młody wygląd, białą
aksamitną, miękką skórę i
podpadające piękne
cera. Wszystkie te zalety
osiągnąć można, używając
zawsze tylko prawdziwego
mydła liliowo mlecznego
„Ergasta“. Zwać na nazwę
„Ergasta“ gdyż są bez-
wartościowe naśladowstwa.
Do nabycia w Wąbrzeźnie
w Centralnej Drogerji K. Głównickiego.

Z powodu zdania po-
lowania sprządem
dobra

dubeltówkę

(Selbstspanner)
i dobrego psa myśliwskiego
KLEMPAN, Czaple.

Od poniedziałku
26 bm. odbieramy

świnie

nasze w Książkach
Cyryll Pászotta

ca. 100 ctr. dobrych
ziemiaków

do jedzenia
kupa

J. & E. EISENACK

Ogłoszenie.

Odnosnie do majątku Pomorskiej Fa-
bryki Kapeluszy — towarzystwa akcyjnego —
w Wąbrzeźnie otwarto dnia 13 paź-
dziernika 1925 r. o godzinie 11 przed po-
łudniem postępowanie upadłościowe. Za-
wiadawcą masy konkursowej zamianowano
adwokata i notariusza dr. Emanuela Jędr-
kiewicza w Wąbrzeźnie. Czasokres zgło-
szenia wierzytelności do dnia 23 listopada
1925 r. Jawny arezt z obowiązkiem zgło-
szenia do dnia 20 listopada 1925 r.

Termin celem powzięcia uchwały co
do wyboru innego zarządcy tudzież celem
ustanowienia wydziału wierzycieli i celem
powzięcia uchwały co do kwestji, wymie-
nionych w § 132 u. o. u. dnia 12 listopa-
da 1925 r. godz. 10. zaś termin badania
wierzytelności dnia 19 grudnia 1925 r. o go-
dzinie 10.

Do tymczasowego wydziału wierzycieli powołano:

1. Mieczysława Jezierskiego kupca
w Wąbrzeźnie,
2. dyrektora Banku Powiatowego w
Wąbrzeźnie Antoniego Naleczna,
3. budowlanego Zygmunta Gaszyń-
skiego z Wąbrzeźna,
4. przedstawiciela upelnomocnionego
przez Polski Bank Handlowy w Po-
znaniu.
5. przedstawiciela upelnomocnionego
przez Bank Gospodarstwa Krajo-
wego w Bydgoszczy.

Wąbrzeźno, dnia 13 października 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg

robót przy regulacji „Strugi Wąbrzeskiej“
w powiecie wąbrzeskim odda Spółka wo-
dna „Struga Wąbrzeska“ w Wąbrzeźnie w
drodze publicznego przetargu.

Przetargowy kosztorys otrzymać można za
opł. 10 zł. w biurze Pow. Urzędu Budow. Me-
ljioracyjnego w Wąbrzeźnie (gmach Staro-
stwa pokój nr. 17) gdzie również się udzie-
li bliższych informacji. Oferty w zapie-
czętowanej kopercie nadesłać należy do godz.
10-tej, dnia 2 listopada 1925 r. o którym
czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności
interesentów.

Spółka wodna „STRUGA WĄBRZESKA“
w Wąbrzeźnie.

z p. Swobodziński, Technik Spółkowy.

Ogłaszajcie w »Głosie Wąbrzeskim«

HOTEL

pod

„Białym Orłem“

pierwszorzędną lokal na miejscu
Znana kuchnia polsko-francuska
Obiad z 6 dań 1,20 zł. 4 do wyboru
Specjalność: Wieprzowe nogi i flaki

Piwa dobre pielęgnowane. Wybe-
rowe wino i likiery. Czyste poko-
je z komfortem. Centralne ogrze-
wanie. Lokal bez muzyki.

Specjalny Skład Delikatosew
poleca

Świeże flindry — bisking, sielawki, Matja-
sy angielskie, łosoś wędzony, sery I. a.

Fr. Szymański

Tel. 5. Rynek.

Własny samochód do dyspozycji.

Gęsi, kury, kaczki

i wszelki inny drób

po cenach jaknajwyższych kupuje

Wacław Gołębiowski
Kowalewo, Telefon 27 i 28.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 października 1925 r. o godz.
12-tej w południe sprzedawac będę w
Pluskowęsach najwięcej dajacemu za za-
płatę w gotówce

stóg mieszanki — 50 fur.

Zbiór reflektantów przy oberży w
Podpluskowęsach.

Wąbrzeźno, dnia 19 paźdz. 1925 r.

Cwikliński,
podsekretarz sądowy.

Przetarg przymusowy

Dnia 27 października 1925 r. o godz.
10-tej przed południem sprzedawac będę
w Wąbrzeźnie w ulicy Kolejowej przed
domem nr. 10 najwięcej dajacemu za
zapłatę w gotówce

1 lustro duże z stolikiem, 1 stół,
1 krzesło i 1 fotel.

Wąbrzeźno, dnia 19. paźdz. 1925 r.

Cwikliński,
podsekretarz sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30. października 1925 r. o godz.
10-tej przed południem sprzedawac będę
w Wąbrzeźnie przy rynku drogą prze-
targu za natychmiastową zapłatę:

kompletne urządzenie sklepu obuwniczego-
szwabskiego i 1 kanapę. Tamże sprze-
dac będę 1 rower męski.

Zbiór reflektantów przy składzie
cygar p. Ciechanowskiego w rynku.

Wąbrzeźno, dnia 22. paźdz. 1925 r.

Cwikliński,
psekretarz sądowy komornik sądowy zp.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27. października rb. o godzinie
3-iej po południu w podwórzu rolnika
Geberta w Rozgarcie sprzedawac będę
najwięcej dajacemu za natychmiastową
zapłatą gotówką

2 krowy (5 i 6 lat)

Janiszowski,
podsekretarz sądowy jako komornik sądowy zp.
w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 26. października 1925 r. o godz.
9-tej przed poł. sprzedawac będę w pod-
wórzu rolnika Wojtowicza w Czysto-
chlebiu, najwięcej dajacemu, za natych-
miastową zapłatę gotówką:

byczko i zrebaka.

Janiszowski,
podsekretarz sądowy jako komornik sądowy zp.
w Wąbrzeźnie.

Wł. Kulerski

Grudziądz
fabryka bloków kasow.
sztychów i bezkończonych

B-17-375 | zł | gr

Bloki

kasowe

Paragony

B-17-375

Kontrola

Zażądać oferty i wzory



Stemple kanczukowe
i metalowe każdej wiel-
kości i formatu po
najtańszych
cenach
Szczuka.



Wykonuje
szybko, tanio i gustownie

karty ślubne

Drukarnia
Głosu Wąbrzeskiego.

